

# happysad, Żar

Ile ważą smutki ile każda z łez  
Czy to wylana do poduszki czy schowana gdzieś w rękawach  
Ile znaczy dobre słowo ile banał,  
kto by co nie mówił

co by kto nie opowiadał

I co by się nie działo

No to życie leci dalej

Biegnę w ten żar rozpalone kamienie  
Boso po tej ziemi wysuszonej na popiół

Biorę co mi da każdą winę na siebie  
Tylko chcę być sobą

Inaczej nie umiem

Suną ptaki sznurem jak te dni do jesieni  
Bez wyjątku każdy zniknie za horyzont  
No ale ty znów nie przesadzaj  
Nie podupadaj  
Przecież wrócą zaraz  
Kto by co nie gadał

I coby się nie stało  
No to życie leci dalej

Biegnę w ten żar rozpalone kamienie  
Boso po tej ziemi wysuszonej na popiół

Biorę co mi da każdą winę na siebie  
Tylko chcę być sobą

Inaczej nie umiem

Biorę co mi da każdą winę na siebie  
Sto zrobię kroków w tył i rachunków sumienia  
Bo tylko chce być sobą

Sobą być  
Na osi X  
Tuż na prawo za zerem

Inaczej nie umiem

Inaczej nie umiem

Inaczej nie umiem

Inaczej nie umiem